

1. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej o godzinie 18.00 a po niej Msza Święta wieczorna. Zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej. W tym też dniu w liturgii wspominamy Najświętszą Maryję Pannę z Góry Karmel i historię szkaplerza, która swymi korzeniami sięga XII wieku. Właśnie na Górze Karmel (północno-zachodni Izrael) duchowi synowie proroka Eliasza prowadzili gorliwe życie modlitwy. Z powodu prześladowań przenieśli się do Europy i dali początek nowemu zakonowi – karmelitów, który pięknie wpisał się w historię i duchowe oblicze Kościoła.
2. W przyszłą niedzielę Członkowie Rady Parafialnej przeprowadzą kolejną zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów renowacji ambony.
3. Informujemy naszych drogich Parafian i gości, że w okresie wakacyjnym /od 01 lipca do 31 sierpnia/ od poniedziałku do piątku Mszy św. porannych nie będzie. Kościół w tym okresie będzie otwarty codziennie od godziny 9.00. W tym też okresie kancelaria parafialna czynna będzie tylko w sobotę w wyznaczonych godzinach. W nagłych sprawach prosimy zgłaszać się bezpośrednio po Mszy św. wieczornej.
4. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii.
5. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościół Diecezji Świdnickiej.
6. Zapowiedzi przedmałżeńskie:
  - Paweł Józef Iwanicki zam. Stronie Śląskie
  - Anna Monika Konik zam., Stronie Śląskie

*Wszystkim wyjeżdżającym na urlopy, letnie wycieczki, obozy, kolonie i przybywającym do naszej świątyni, życzymy udanego, radosnego wypoczynku, ale też przypominamy, że nie ma czasu wolnego od Pana Boga.*

*Nie bójmy się manifestować naszej przynależności do Chrystusa i Kościoła.*

## *Komentarz do dzisiejszej Ewangelii*

*Jezus chętnie mówił w przypowieściach i zagadkach, bo człowiek lubi zagadki, lubi krzyżówki, koła fortuny, quizy. Lubi dochodzić do czegoś sam, lubi zawdzięczać coś sobie. Jest to przejaw twórczej postawy człowieka, ale często też przejaw niezdrowej pychy: nie słuchamy prostych prawd i rad, bo uważamy, że sami dobrze wiemy. No i często potem drogo za to płacimy. Ale Jezus uwzględnia tę przekorną naturę człowieka i potrafi się do niej odwołać: Macie uszy i rozum? No to słuchajcie i rozumiejcie – jeśli tylko pycha wam pozwoli. Siewca wyszedł siał. Jak szczodry był to siew! Izraelici uprawiający niewielkie, kamieniste pole, z trudem wydarte pustyni, nie byli przyzwyczajeni do tego, by marnować ziarno i rzucać je na drogi, między kamienie czy ciernie. Za drogo by ich to kosztowało. Dlatego skłonni byli raczej skąpić na ziarnie, przesadzać w ostrożności. Bóg swoje Słowo sieje hojnie, mówi do każdego, nawet do tych, którzy nie chcą czy jeszcze nie potrafią słuchać. I do tych obojętnych, którzy co prawda przychodzą słuchać, ale nie słyszą. Dlaczego tak lekko przychodzi nam marnować Słowo Boże, puszczając je mimo uszu? Dlaczego nie potrafimy skrzętnie pielęgnować i rozważać tego, co Bóg składa w nasze serca? Ileż łask, rad, natchnień i Bożych przestróg lekceważymy? I jak trudno przychodzi nam zatroszczyć się i przygotować odpowiednie warunki dla przyjęcia Bożego Słowa? Nie potrafimy na przykład zdobyć się na wyciszenie i skupienie, na chwilę milczenia, które pozwoli nam zasłuchać się w głos Boga. Nawet jeśli kłękamy do modlitwy, to jest to najczęściej szybko – albo długi pacierz, w którym swoim gadulstwem bądź niedbalstwem nie dopuszczamy Boga do głosu. Jeśli już sięgamy do Biblii, powinniśmy pamiętać, że dopiero zrozumienie Słowa gwarantuje jego owoce: Słowo niezrozumiane to jak ziarno rzucone na drogę, nawet nie zdąży się zakorzenić. Żeby Słowo zrozumieć, trzeba trochę wysiłku i wiedzy. Ale jest to wiedza, którą można zdobyć, nikt jej nie zastrzega tylko dla wtajemniczonych, jest dostępna dla każdego, kto tylko chce. W większości parafii działają grupy biblijne, które spotykają się co tydzień na wspólnym rozważaniu Pisma św. Jest wiele książek, które pomagają studiować i zgłębiać stronicę Biblii. I nawet często rozpoczynamy takie studiowanie, ale nie zawsze z dobrym skutkiem. Brakuje nam bowiem wytrwałości i systematyczności. Gdy mija pierwszy zapal, gdy nie widać natychmiastowych efektów, gdy nauka staje się zbyt nużąca, gdy trzeba się trochę przymusić, by przetrwać lenistwo – wtedy zaprzestajemy wysiłków. Tłumaczymy sobie, że to i tak nic nie daje, że szkoda czasu – i ustajemy w połowie. Trzeba się uczyć cierpliwości od rolników, a jeszcze lepiej od ogrodników: oni wiedzą, że na plony i owoce trzeba czekać nieraz i kilka lat. Najczęściej jednak szkoda nam na Pismo św. czasu, to znaczy tak się tłumaczymy, bo skądinąd wiemy, ile tego czasu każdego dnia przecieka nam przez palce nie wiadomo na co. (zaczernięto ze strony [WWW.mateusz.pl](http://WWW.mateusz.pl))*